

Sygn. akt I Ns 171/15

POSTANOWIENIE

Dnia 23 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Zambrowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym

Przewodniczący – SSR Marta Kołakowska

Protokolant – Danuta Sawicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 marca 2016 roku

sprawy z wniosku J. K. (1)

z udziałem A. K., Z. K. (1), B. W., J. K. (2)

o stwierdzenie nabycia spadku po **T. K.**

I. Stwierdza, że spadek po **T. K.** synu M. i A. zmarłego dnia 01 października 2014 roku w Z., którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Z., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 28.08.2008r. sporządzonego przed notariuszem M. G. (1) w Kancelarii Notarialnej w Z., otwartego i ogłoszonego w sprawie I Ns 171/15 Sądu Rejonowego w Zambrowie nabył:

syn J. K. (1) (s. T. i A.) - w całości.

II. Nieopłaconymi kosztami sądowymi związanymi z opinią biegłych obciąża w częściach równych Z. K. (1) i A. K., zaś nieopłaconymi kosztami sądowymi związanymi ze zwrotem kosztów dojazdu świadka obciąża wnioskodawcę J. K. (1), przy czym szczegółowe ich wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

III. Stwierdza, że zainteresowani sami ponoszą pozostałe koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sygn. akt I Ns 171/15

UZASADNIENIE

Wnioskodawca J. K. (1) wniósł stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym T. K. na podstawie testamentu.

Uczestnik postępowania Z. K. (1) podnosił, że testament został sporządzony przez spadkodawcę, który w tym czasie był nieświadomy podjętej decyzji. Wnosił o stwierdzenie spadku z mocy ustawy.

Uczestniczka A. K. wносиła o stwierdzenie spadku z mocy ustawy, nie godziła się na to, co zapisane jest w testamencie.

Uczestniczka B. W. wносиła o stwierdzenie nabycia spadku z mocy testamentu.

Uczestnika J. K. (2) nie zajął stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

T. K. zmarł w dniu 1.10.2014 r. w Z., jako wdowiec. Ze spadkobierców ustawowych pozostawił córkę A. K., syna Z. K. (1), córkę B. W., syna J. K. (1). Spadkodawca sporządził testament. Testament został sporządzony w dniu 28.08.2008 r. w formie aktu notarialnego w Kancelarii Notarialnej w Z. przed not. M. G. pod rep. (...). W treści testamentu

spadkodawca powołał do całości spadku syna J. K. (1) (wnioskodawcę). Testament ten został otwarty i ogłoszony w sprawie I Ns 171/15 Sądu Rejonowego w Zambrowie.

Sąd powyższe ustalił w oparciu o: akty USC (k. 13), testament (k. 13), opinię biegłych (k. 155-167, 208-209), dokumentację medyczną (k. 72-79, 80, 82-136), zeznania świadków: B. K. (k. 58v), M. Ł. (k. 58v-59), J. K. (3) (k. 59), Z. W. (k. 59-59v), E. K. (k. 59v), M. Z. (k. 59v-60), W. Z. (k. 60), T. T. (2) (k. 60v.).

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 926 § 1 kc powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu.

Paragraf 2 tego przepisu stanowi, iż dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą, zaś § 3 stanowi, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, dziedziczenie ustawowe co do części spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał do tej części spadkobiercy albo gdy którakolwiek z kilku osób, które powołał do całości spadku, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Artykuł 926 § 2 k.c. wyraża generalną zasadę, iż powołanie do dziedziczenia z testamentu ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym. Zasada ta zabezpiecza pełną realizację swobody w dysponowaniu majątkiem na wypadek śmierci (tak Komentarz do KC pod red. A. Kidyby, WKP 2012).

W niniejszej sprawie testament został sporządzony z zachowaniem formy aktu notarialnego przewidzianej w art. 950 kc. Forma ta nie była kwestionowana i forma tego dokumentu nie budziła też wątpliwości Sądu.

Natomiast w zakresie poczynienia ustaleń co do ważności testamentu, kwestionowanej przez uczestnika Z. K. (1), należało wskazać na treść art. 945 § 1 kc, stanowiącego, że testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony:

- 1) w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli;
- 2) pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści;
- 3) pod wpływem groźby.

Uczestnik Z. K. (1) podnosił, że w sprawie doszło do nieważności testamentu, z uwagi na brak świadomości testatora w chwili sporządzania testamentu. Argumentował to stanowisko wskazując, iż ojciec był już wtedy w bardzo podeszłym wieku, był schorowany, a pytany mówił mu, że żadnego testamentu nie sporządzał, mówił też uczestnikowi, że spadek ma być na dwóch synów. Ocena skuteczności testamentu, sporządzonego w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie jest zależna od przyczyn, które doprowadziły testatora do działania w takich właśnie warunkach. Ochrona swobody testowania nakazuje jednakowo traktować oświadczenie złożone przez osobę dotkniętą trwałymi zaburzeniami jej świadomości lub swobody (np. choroba psychiczna lub niedorozwój umysłowy), jak też działanie testatora w okolicznościach przemijającego wyłączenia świadomości lub swobody (np. zaburzenia wynikłe z pozostawania pod wpływem narkotyków, alkoholu, hipnozy, wysokiej gorączki) [tak Komentarz do KC pod red. E. Gniewka, wyd. CH Beck 2016r]. Zgodnie z art. 670 kpc sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą. W szczególności bada, czy spadkobierca pozostawił testament, oraz wzywa do złożenia testamentu osobę, co do której będzie uprawdopodobnione, że testament u niej się znajduje. Jeżeli testament zostanie złożony, sąd dokona jego otwarcia i ogłoszenia. Wobec takiego wymogu Sąd miał obowiązek zbadania z urzędu kto jest spadkobiercą w niniejszej sprawie oraz ważności testamentu.

Na okoliczności związane ze stanem zdrowia testatora, został dopuszczony dowód z zeznań świadków. I tak z zeznań świadka M. Ł. (k. 58v-59) wynikało, że spadkodawca rozmawiał ze świadkiem podczas odwiedzin, zachowywał się normalnie, uważa, że jego pamięć była „niższa”. Świadek J. K. (3) zeznał (k. 59), że testator – brat nie miał wcześniej kłopotów ze zdrowiem, gdy się spotykali mógł z nim normalnie porozmawiać. W. Z. (k. 60) podał, iż dwa tygodnie przed śmiercią rozmowa ze spadkodawcą była „byle jaka”, nie rozmawiał normalnie tak jak zawsze to było. Świadek

Z. W. zeznał (k. 59), że problemy w kontakcie ze spadkodawcą pojawiły się po przebytych przez niego udarze przed śmiercią. Także świadek E. K. (k. 59v) zeznał, że kontakt ze spadkodawcą był zachowany, a w rozmowie był normalny, wie jednak, że były przypadki kiedy była do niego wzywana karetka i przebywał w szpitalu. M. Z. (k. 59v-60) zeznała, że spadkodawca mówił czasami normalnie a czasem nie. Świadek T. T. (2) zeznała, (k. 60v) że około 4 – 5 lat po śmierci żony spadkodawca zaczął się inaczej zachowywać. Zeznaniami tych świadków należało przyznać walor prawdziwości. Są one szczere i wskazują na spostrzeżenia świadków, którzy mieli bezpośredni kontakt ze spadkodawcą w różnych okresach życia spadkodawcy przed jak i po sporządzeniu przez niego testamentu.

Celem stwierdzenia stanu zdrowia spadkodawcy, oraz ustalenia, czy znajdował się on w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli został dopuszczony dowód z opinii biegłych z (...) (...) w B. (k. 155-167). Biegli I. S. (specjalista medycyny sądowej i neurolog) i W. N. (specjalista chorób wewnętrznych) w opinii stwierdzili, że nie znajdują obiektywnych dowodów wskazujących na to, aby zmarły w dniu sporządzenia testamentu był w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Jak wskazali dalej (na co powoływał się uczestnik Z. K.), nie istnieje określony wiek człowieka, który można przyjąć za początek starzenia się organizmu. Biegli wydali swą opinię w oparciu o zebraną w sprawie dokumentację medyczną, dotyczącą osoby spadkodawcy oraz w oparciu o zeznania słuchanych w sprawie świadków. Opinię tę należało ocenić jako precyzyjną, fachową i nie budzącą wątpliwości. Tak samo należało ocenić opinię uzupełniającą tych biegłych (k. 208-209). W opinii tej biegli podkreślili, że spadkodawca w chwili testowania nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Nadto biegli dodatkowo wyjaśnili, że przebywanie w szpitalu 10 razy nie świadczy o braku świadomości w chwili sporządzania testamentu, przy tym pierwsza hospitalizacja miała miejsce rok po sporządzeniu testamentu.

W oparciu o powyższe Sąd, w szczególności wobec jednoznacznej treści opinii biegłych, uznał, że odnośnie testamentu sporządzonego przez spadkodawcę nie zachodziła przesłanka wskazana w art. 945 § 1 pkt 1) kc, a jego treść odzwierciedlała wolę testatora. W związku z tym testament był ważny i stanowił podstawę do nabycia spadku przez wymienioną w nim osobę wnioskodawcy.

Sąd oddalił wnioski uczestnika Z. K. (1) o przesłuchanie J. K. (2), o ponowne przesłuchanie świadków E. K. i M. Ł. oraz o przesłuchanie świadka P. G., albowiem wnioski te zmierzały jedynie do przedłużenia postępowania. Sprawa nie dotyczyła darowizn poczynionych przez spadkodawcę za jego życia czy też zachowku, zaś kwestia stanu zdrowia testatora w chwili sporządzania ostatniej woli wynika przede wszystkim z opinii biegłych oraz niekwestionowanej dokumentacji medycznej.

O kosztach postępowania w zakresie kosztów sądowych związanych z opiniami biegłych orzeczono na mocy art. 520 § 2 kpc, biorąc pod uwagę, że interesy wnioskodawcy i uczestników Z. K. (1) i A. K. były sprzeczne co do ważności testamentu notarialnego. Wobec tego kosztami opinii, która jednoznacznie potwierdziła ważność testamentu, Sąd obciążył uczestników, którzy testament podważali. Natomiast koszty sądowe związane z kosztem dojazdu świadka ponieśli wnioskodawca, który jako jedyny z uczestników spadek nabył. Szczegółowe zaś wyliczenie kosztów na podstawie art. 108 kpc w zw. z art. 13 par. 2 kpc Sąd pozostawił referendarzowi. Pozostałe zaś koszty, które ponieśli w sprawie sami zainteresowani, mając na uwadze, że byli w równym stopniu zainteresowani ustaleniem kręgu spadkobierców, obciążą ich we własnym zakresie.